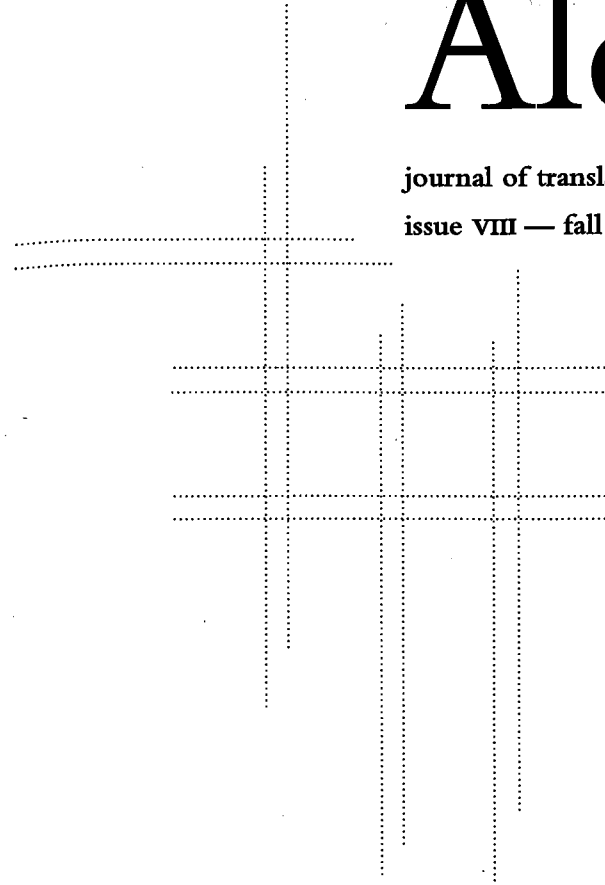


Aldus

# Aldus

journal of translation

issue VIII — fall 2016



***Editors-in-Chief***

Jesse Gioannini

Christopher Piazza

***Officers***

Avinash Subramanian

Abby Kim

Moie Uesugi

Blake Planty

***Contributing Editors***

Alexander Greenberg

Alex Roy

***Design Editor***

Eliza Chen

Aldus Issue VIII is set in Bembo,  
originally designed by the punchcutter  
Francesco Griffo in 1495.

It was commissioned by the Venetian  
printer-publisher Aldus Manutius and  
first used by the scholar Pietro Bembo.

— typeface history adapted from Everyman's Library, 2004

*Po każdej wojnie  
ktoś musi posprzątać.  
Jaki taki porządek  
sam się przecież nie zrobi.  
Ktoś musi zepchnąć gruzy  
na pobocza dróg,  
żeby mogły przejechać  
wozy pełne trupów.*

*Ktoś musi grzęznąć  
w szlamie i popiele,  
sprężynach kanap,  
drzazgach szkła  
i krwawych szmatach.*

*Ktoś musi przywlec belkę  
do podparcia ściany,  
ktoś oszklić okno  
i osadzić drzwi na zawiasach.*

*Fotogeniczne to nie jest  
i wymaga lat.  
Wszystkie kamery wyjechały już  
na inną wojnę.*

*The End and  
The Beginning*

translation by  
Maksymilian Dabkowski

After each war  
someone has to clean up.  
It won't tidy up itself  
in a decent manner after all  
Someone has to shove the debris  
to the roadside,  
to make it passable  
for the wagons full of corpses.

Someone has to bog down  
in the sludge and ash,  
sofa springs,  
glass splinters  
and bloody rags.

Someone has to drag a beam  
to prop the wall,  
someone has to glaze the window  
and hinge the door.

It's not photogenic  
and it takes years.  
All the cameras have already left  
for another war.

*Mosty trzeba z powrotem  
i dworce na nowo.  
W strzępach będą rękawy  
od zakasywania.*

*Ktoś z miotłą w rękach  
wspomina jeszcze jak było.  
Ktoś słucha  
przypadując nie urwaną głową  
Ale już w ich pobliżu  
zaczną kręcić się tacy,  
których to będzie nudzić.*

*Ktoś czasem jeszcze  
Wykopie spod krzaka  
przeżarte rdzą argumenty  
i poprzemieni je na stos odpadków.*

*Ci, co wiedzieli  
o co tutaj szło,  
muszą ustąpić miejsca tym,  
co wiedzą mało.  
I mniej niż mało.  
I wreszcie tyle co nic.*

One has to do bridges again  
and stations anew.  
The sleeves will be rolled up  
to shreds.

Someone with a broom in his hands  
is still reminiscing about how it used to be.  
Someone is listening  
nodding her untorn head  
But somewhere near them  
others will begin to loiter  
bored.

Someone will occasionally  
dig out from under a bush  
corroded arguments  
and move them to a junk pile.

Those who knew  
what was going on here  
have to step aside  
for those who know little.  
And less than little.  
And finally as much as nothing.

*W trawie, która porośla  
przyczyny i skutki,  
musi ktoś sobie leżeć  
z kłosem w zębach*

In the grass which overgrew  
the causes and the effects,  
someone has to lie down  
chewing on straws  
and staring at the clouds.

*Kiedy wymawiam słowo Przyszłość,  
pierwsza sylaba odchodzi już do przeszłości.*

*Kiedy wymawiam słowo Cisza,  
niszczę ją.*

*Kiedy wymawiam słowo Nic,  
stwarzam coś, co nie mieści się w żadnym niebycie.*

translation by  
Maksymilian Dabkowski

When I pronounce the word Future,  
its first syllable is already a thing of the past.

When I pronounce the word Silence,  
I break it.

When I pronounce the word Nothing,  
I create what nonexistence cannot contain.